



MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Wspomnienie wielkich dni Sierpnia 1980 r. w felietonie Piotra Niemca wzbudzi zapewne zadumę, refleksję dawnych działaczy „Solidarności”. O ich odwadze w walce o prawa człowieka, łamane przez komunistyczne władze. Ale tekst ten szczególnie polecam wszystkim młodym ludziom, by pamiętać tamtych dni nie zaginęła.

## ZA TYDZIEŃ

- KAPLICE, KRZYŻE, FIGURY ŚWIĘTYCH – jakże często niezauważane przez nas. Losy kilku z nich przybliży Piotr Duma
- O FESTYNIE „WAKACYJNE MARZENIA”, który odbył się w Sopocie z okazji 15-lecia Caritas Polskiej, oraz wypowiedzi dzieci i młodzieży z naszej diecezji napisze ks. Jacek Paluch

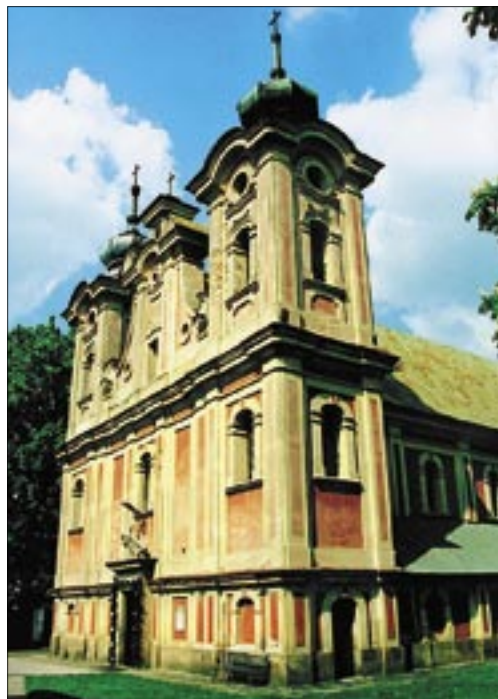
Stulecie urodzin ks. Marcina Popiela

## Pro memoria

Obchody setnej rocznicy urodzin i cztertnastej rocznicy śmierci ks. infułata Marcina Popiela miały miejsce 24 lipca w kościele parafialnym w Szewnie.

Uroczystości poświęcone były osobie i dziełu ks. Popiela, który przez wiele lat pełnił funkcję szewieńskiego proboszcza. Rozpoczął je program artystyczny, zaprezentowany przez parafialny chór i scholę. Następnie liczni goście – m.in. Marcin Popiel z Kurozwęk (bratanek ks. infułata) oraz Alina Kowalska i Jarosław Rusiecki (reprezentujący zarząd Stowarzyszenia Charytatywnego im. Księdza Infułata Marcina Popiela w Ostrowcu Świętokrzyskim) – uczestniczyli w koncelebrowanej Mszy św., której przewodniczył bp Edward Frankowski. Główny celebrans przypomniał drogę życiową ks. Popiela, kapłana budującego swoją duchowość poprzez modlitwę i kontemplację Boga, jego czterdziesto-sześcioletnie ofiarne duszpasterzowanie szewieńskiej wspólnoty parafialnej, a także działalność charytatywną. Kolejnym akcentem uroczystości było poświęcenie i udostępnienie zwiedzającym sali pamięci ks. infułata Marcina Popiela, zorganizowanej w odnowionych (przez inż. Dariusza Czeka) wnętrzach zabytkowego wikariatu. Ekspozowane są w niej prace nadesłane kilka lat temu na konkurs poświęcony ks. Popielowi. Ks. Jan Butryn, dziekan szewieński i organizator uroczystości, poinformował o decyzji bp. sandomierskiego Andrzeja Dzięgi, na mocy której we wrześniu br. swoją działalność zainauguruje Katolickie Liceum im. ks. infułata Marcina Popiela w Szewnie.

Kościół parafialny w Szewnie



KS. BOGDAN STANASZEK

## DUMA BOROWA



Pierwszy kościół w Borowie został wzniesiony sumptem Marcina z Odolina przed 1465 r. Następny, istniejący do dziś, powstał prawdopodobnie ok. 1662 r. Kościół przeszedł kilkakrotnie gruntowne renowacje. Podczas remontu w latach 1955–1957 zostały rozbudowane zakrystia oraz kruchtka. Jest wyposażony w 3 drewniane ołtarze rokokowe. W ołtarzu głównym, o cechach rokokowych (pochodzi, podobnie jak dwa boczne ołtarze, z wieku XVIII), znajduje się obraz Matki Bożej Szkaplerznej, natomiast nad nim wizerunek patrona parafii, św. Andrzeja Apostoła. W dzwonnicy stojącej obok świątyni znajdują się dwa dzwony z XVII i XVIII stulecia.

Kościół posiada konstrukcję zrębową, a do jego budowy użyto drewna modrzewiowego

## Na praktykę do Belgii?



Młodzi z gminy Łągów już niebawem odczuje korzyści z partnerskiej współpracy z Genappe

**ŁĄGÓW.** Mieszkańcy gminy Łągów będą mogli odbywać praktyki zawodowe w Belgii – zakłada jeden z trzynastu punktów współpracy łągowskiego samorządu z belgijską gminą Genappe, która w kwietniu br. zaakceptowała polską propozycję. Za kilka miesięcy Belgowie przyjadą do Łągowa i, zdaniem wójta Stefana Bąka, będzie można

sprecyzować warunki kooperacji. Zasadniczo gminy partnerskie korzystają z możliwości wymiany młodzieży, doświadczeń w różnych dziedzinach, w tym rolnictwa i administracji, a także organizacji wystaw i targów.

Przypomnijmy, że w lutym br. delegacja samorządu Łągowa pojechała do Belgii złożyć propozycję współpracy.

## Granty rozdane

**SANDOMIERZ.** Dziesięć instytucji z naszego regionu otrzymało dofinansowanie z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności na realizację swoich projektów. Wyniki konkursu ogłosiła sandomierska fundacja Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości.

Granty otrzymały projekty: „Dorośli-dzieciom” (Stowarzyszenie na rzecz Ekorozwoju Wsi Góry Wysokie), „Klub małego podróżnika” (Przedszkole Samorządowe w Ćmielowie), „Mała szkoła drugim domem” (Szkoła Podstawowa w Podgórzu), „Małe, lecz wielkie” (Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Postronna, By-

szów, Kępie), „Na ratunek zabytkowym nagrobkom” (Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Solec Zdrój”), „Ocalić od zapomnienia” (Towarzystwo Przyjaciół Klimontowa), „Szkoła liderów” (Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu), „Tańcem i pieśnią poznajemy dzieje nasze” (Szkoła Podstawowa w Chmielowie), „Tradycja malwami pisana” (Gimnazjum w Dwikozach) oraz „Wiklinowe Ponidzie” (Szkoła Podstawowa w Skotnikach Dużych). Realizacja wyróżnionych projektów ma być zakończona do końca listopada.

## Złe paliwo

**PODKARPACIE.** Kontrola Inspekcji Handlowej wykazała, że co czwarta stacja benzynowa na Podkarpaciu sprzedaje paliwo złej jakości. Najczęściej chodzi o zbyt wysoką zawartość związków siarki. Gorsze wyniki stwierdzo-

no jeszcze tylko w dwóch województwach – lubuskim i śląskim. Szczegółowe informacje, w tym adresy nieuczciwych stacji, można znaleźć na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl)

## Posłanie misjonarza

**STALOWA WOLA.** Krzyż misyjny wręczył ks. Bogdanowi Buxsie biskup sandomierski Andrzej Dziega, podczas Mszy św. odprawionej 24 lipca br. w stalowowskim kościele pw. św. Floriana. Po przygotowaniach w Centrum Formacji Misyjnej ks. Buxsa w sierpniu wyrusza do Republiki Południowej Afryki. – Do takich narodów trzeba posyłać misjonarzy, aby jak ojcowie brali za rękę i prowadzili, ucząc, tłumacząc, pokazując, będąc razem, dając świadectwo, modląc się i ucząc się modlić – mówił w ho-

mili bp Dziega. Na zakończenie prosił zebranych, a szczególnie członków parafialnego Koła Misyjnego, o nieustanną modlitwę w intencji nowego misjonarza. W uroczystym pożegnaniu i posłaniu towarzyszyli m.in.: ks. Jan Wnęk, dyrektor Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, ks. Marek Dzioba, dyrektor Papieskich Dziel Misyjnych diecezji sandomierskiej, proboszczowie parafii, w których pracował ks. Buxsa, członkowie rodziny, koledzy kursowi.



Bp Andrzej Dziega wręczył ks. Bogdanowi Buxsie krzyż misyjny

## Tablica pamięci

**ZAKLIKÓW.** Tablicę upamiętniającą Annę Nagórską – wybitną poetkę i humanistkę, charyzmatyczną nauczycielką, absolwentkę paryskiej Sorbony – poświęcił w kościele św. Anny w Zaklikowie abp Ignacy Tokarczuk. W uroczystej Mszy św. uczestniczył również bp Edward Frankowski.

Anna Nagórska urodziła się w 1882 r. w Lipce (ziemia sieradzka). Była jedną z pierwszych kobiet, które ukończyły Sorbo-

nę, studiując nauki humanistyczne. Podczas okupacji prowadziła komplety tajnego nauczania. W 1914 r. zamieszkała w dworcu w Lipie koło Zaklikowa. Po wojnie przekazała swój majątek siostrze Józefitom. Zmarła w 1963 r. i została pochowana na zaklikowskim cmentarzu. Na tablicy pamiątkowej napisano o niej m.in.: „Pełna życia i poświęcenia w służbie ludziom i narodowej kulturze...”.

W tej zabytkowej świątyni często modliła się Anna Nagórska



Kolejne zagraniczne tournée

# Chór „Hosanna” we Francji

Swoje pierwsze tournée po Francji, a drugie zagraniczne, odbył od 24 czerwca do 4 lipca br. Sandomierski Chór Chłopięcowski „Hosanna”.

Po raz pierwszy młody chór małych śpiewaków wyjechał do Włoch w roku 2003 i podczas tego wyjazdu mógł nie tylko koncertować, ale i spotkać samego Ojca Świętego Jana Pawła II. Tym razem celem podróży była Francja, a dokładnie miasto Nantes. Zanim chór dotarł celu, dał dwa udane koncerty w potężnej katedrze w Bourges, słynącej ze średniowiecznych witraży, oraz w pobliskiej miejscowości Saint-Doulchard, gdzie był szczególnie ciepło goszczony przez merostwo oraz Towarzystwo Polsko-Francuskie. W drodze do Nantes chór miał okazję zwiedzać cudowne zamki nad Loarą. Kolejne występy chóru przyniosły wiele satysfakcji wykonującym i słuchającym. W miejscowości wypoczynkowej nad Oceanem Atlantyckim Le Fe-



KS. TADEUSZ MIERZWA

nouiller chór został uhonorowany medalem tegoż miasta. Mer tej miejscowości zaznaczył, że jest to dopiero trzecia organizacja polska otrzymująca ten medal.

Zwiedzanie Nantes połączone było z koncertami. Niezwykle przyjemnym akcentem podczas tych koncertów były spotka-

nia z turystami z różnych państw Europy. Plakaty wykonane przez zaprzyjaźniony chór z Nantes zaprosiły nie tylko mieszkańców tego miasta, ale i przypadkowych zwiedzających. W kościele Świętego Krzyża (Ste Croix) chór bisował wiele razy, zaś z wielkim sercem francuscy słuchacze przyjmo-

wali śpiewy wykonywane w ich języku, nagradzając chór wielkim brawami.

Po czterech latach pracy chór „Hosanna” od strony muzycznej stoi na własnych nogach. Składa się on z czterech głosów (sopran, alt, tenor, bas, zaś wspomagany jest przez zawodowych muzyków: mgr Dorotę Rypinę (pianino, organy) oraz kwartet smyczkowy w składzie: Paulina Wąsik (skrzypce), Katarzyna Dudek (skrzypce), mgr Katarzyna Janas (altówka), mgr Beata Roman (wiolonczela). W sposób szczególny chór jest wdzięcz-

ny przedstawicielem chóru z Nantes: Danucie Laissy oraz dyrygentowi Louis-Marie Burgevin. Należy również podkreślić wspólną odpowiedzialność Rady Miasta Sandomierz oraz burmistrza Jerzego Borowskiego, którzy wspomogli finansowo ten wyjazd.

**KS. TADEUSZ MIERZWA**

## Zaproszenia

# Kulturalne propozycje

### Koncerty muzyki poważnej

W klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w ramach XV Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego, 9 sierpnia o godz. 19.00, wystąpią dwaj artyści – Leszek Szarzyński, grający na flecie, oraz Maciej Banek, wykonujący muzykę organową. Natomiast następnego dnia w Sandomierzu, w bazylice katedralnej o godz. 18.30, zaprezentują się skrzypaczki – Justyna Dąbek oraz Magdalena Dąbek z towarzyszeniem wirtuoza organowego Romana Bissa. W tarnobrzeskim kościele pw. św. Barbary podczas czwartkowego koncertu (11 sierpnia), który tradycyjnie rozpocznie się o godz. 19.00, wystąpią śpiewacz-

ka Magdalena Ziaja, której na organach będzie towarzyszył Marek Stefański.

### Klasyka i romantyzm

Galeria Sztuki Współczesnej BWA w Sandomierzu zaprasza na wystawę prezentującą rysunki Andrzeja Grendy, adiunkta Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

„Gdyby podjąć próbę osadzenia twórczości Andrzeja Grendy w obrębie szeroko pojętej artystycznej tradycji, można by przywołać znamieny moment, w którym sierały się – obecne i dzisiaj w różnych odmianach i mutacjach – potężne siły klasycznego umiaru i niespokojnego romantycznego ducha. Dwie sprzeczne postawy – jedna akcentująca w większym stopniu formę plastyczną,

druga kładąca nacisk na siłę psychiczną – wyznaczają granice tradycyjnego dualizmu: klasycznego bicia i romantycznego stawania się” – napisał we wstępie do katalogu Dariusz Leśniowski.

Sandomierska wystawa czynna będzie do 9 sierpnia.

### Powszedni dzień Gota

„Goci w Polsce” – to nowa wystawa prezentowana w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu. Ekspozycja poświęcona jest dziejom i kulturze materialnej germańskiego ludu. Podczas kilkuwieloletniej wędrowki ze Skandynawii ku wybrzeżom Morza Czarnego Goci stworzyli w II i III w. po Chr. silne centra osadnicze na ziemiach polskich. Wystawa stara się oddać rozmaite aspekty codziennego życia Go-

tów, stroje (odtworzone na manekinach), wyroby rzemieślnicze (narzędzia, biżuteria, broń, naczynia), zwiastujące pogrzebowe (makieta gockiego cmentarza-ska z inscenizacją pochówku).

Ekspozycja przygotowana została ze zbiorów Muzeum Zamjowskiego. Można ją zwiedzać do września br.



MAREK BANACEK

**Autorzy wystawy starali się zobrazować codzienność germańskich Gotów**

Dni Krwiodawstwa w Łagowie to szczególna okazja do czynienia dobra. Słyszmy bowiem w mediach, jak bardzo w szpitalach brakuje krwi. Ofiarowując krew drugiemu człowiekowi, **dajemy mu życie – wielki dar serca** – uważa ks. kan. Franciszek Grela, bezgranicznie zaangażowany w ideę krwiodawstwa.

tekst i zdjęcia  
**MARIUSZ BOBULA**

50 litrów krwi popłynęło z Łagowa

# Z darem życia

Siedemnastego lipca w Łagowie odbyły się VII Dni Gminy Łagów oraz Honorowego Krwiodawstwa. Patronat honorowy objęli Wojewoda świętokrzyski i Marszałek województwa świętokrzyskiego. Zasadniczy cel został osiągnięty: do ambulansu zgłosiło się 118 chętnych, z czego 107 oddało krew. Ogółem Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach zebrała 50 litrów krwi (wywiad z dyrektorem stacji czytaj na str. VI).

Po Mszy św. w kościele parafialnym na rynku Łagowa odsłonięto i poświęcono dwa pomniki (jeden na zdjęciu). Dalsza część uroczystości odbywała się już na stadionie i wokół łagowskiej szkoły. Dla nikogo nie zabrakło atrakcji. Były gry, konkursy, zabawy, pokazy walk rycerskich, wystrzały z armat, występy zespołów lokalnych, koncerty i dyskoteka pod gwiazdami. Blok artystyczno-rozrywkowy za-

kończył pokaz sztucznych ogni. Dla zgłodniałych darmową ofertę kulinarną miały gospodarstwa agroturystyczne z terenu gminy – swoisty hit sezonu.

– W gminie gospodarstw agroturystycznych mamy kilka – powiedziała nam Danuta Turek, prowadząca jedno z nich.

– Taka impreza to znakomita okazja do tego, by się pokazać. Dlatego upiekliśmy pyszne ciasta z jagodami i malinami, przygotowaliśmy też wiele innych potraw i napojów. Bierzymy udział w tym święcie, by pokazać, że gmina Łagów daje turystom ciekawe możliwości spędzania wakacji. Na terenie gminy są trzy gospodarstwa z certyfikatem gospodarstw ekologicznych. Ceny mamy niewysokie: 20 zł za dobę bez wyżywienia i 50 zł za całonocnym wyżywieniem.

Jakość usług w tutejszych gospodarstwach potwierdzają turyści. Pani Beata Pawłowska z Warszawy, która przysłała z rodziną na Dni Łagowa, powiedziała w wywiadzie dla „Gościa”:

– Dwutygodniowe wakacje pod Świętym Krzyżem spędzamy po raz czwarty, a córka już mówi, że za rok chce ponownie przyjechać. Zaprzyjaźniliśmy się z gospodarzami, jest nam tutaj bardzo dobrze. Góry Świętokrzyskie są piękne, łąki zielone, wyżywienie doskonałe – tego wszystkiego w Warszawie

brakuje. Wypoczywamy czynnie, co również jest ważne. Jeśli trzeba pomóc gospodarzom przy sianie, to pomagamy. Córka nauczyła się nawet doić krowę – uśmiecha się pani Pawłowska.

Z promocyjnego wymiaru imprezy zadowolony jest

„Jeżeli życie jest pociągciem, to ciągnie go lokomotywa zwana entuzjazmem”.

Ze zbioru sentencji  
ks. Jerzego Warchoła,  
proboszcza  
par. Opatrzności Bożej  
w Stalowej Woli



Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Łagowie. Homilię wygłosił ks. kan. Franciszek Grela. Podkreślił, że oddawanie krwi to czynienie ewangelicznego dobra dla bliźniego.



Na imprezie prezentowały się gospodarstwa, które częstowały gości różnymi smakołykami.

# cia

Stefan Bąk, wójt Łagowa. Oprócz idei, jaką niesie ze sobą doroczny Dzień Krwio dawstwa, dla wójta ten czas jest wspaniałą okazją do zaprezentowania walorów tej części województwa świętokrzyskiego.

– Organizując uroczystości oraz imprezę, chcieliśmy upiec kilka pieczeni przy jednym ognisku – podkreśla wójt Bąk.

– Najważniejszy był oczywiście element duchowy, dlatego rozpoczęliśmy Mszą św. W herbie Łagowa mamy Matkę Bożą, dlatego musimy być Jej wierni. Odświeżenie pomników miało charakter złożenia hołdu słuźce Bożemu Janowi Pawłowi II oraz historii naszego Łagowa. Cały blok imprez przy szkole służyć miał mieszkańcom, natomiast zaproszonych gości chcieliśmy zainteresować naszą gminą. Stąd tak liczne i różnorodne stoiska. Dni Łagowa oraz Dni Krwio dawstwa rozwijają się nam z roku na rok i mamy nadzieję, że w przyszłości będzie jeszcze lepiej...



Odświeżono i poświęcono pomnik upamiętniający pontyfikat papieża Jana Pawła II



Kombatanci różnych formacji byli wzruszeni przebiegiem uroczystości



Agroturystyczne z gm. Łagów,



Atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, byli rycerze. Choć i dorośli interesowała średniowieczna broń...

Wywiady sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”

# Potrzeba krwi

Rozmowa z **Jerzym Stalmasińskim**, dyrektorem Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach

**MARIUSZ BOBULA:** *Zacznijmy od kwestii podstawowej. Czym zajmuje się kierowane przez Pana Centrum Krwiodawstwa?*

**JERZY STALMASIŃSKI:** – Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach, z uwagi na swoją misję zawodową, zajmuje się pobieraniem i dystrybucją krwi do szpitali, a także promocją idei krwiodawstwa w regionie świętokrzyskim. Centrum finansowane jest przez Ministerstwo Zdrowia w postaci dotacji do poszczególnych jednostek. Pobieramy jednak opłaty za całą logistykę, czyli przygotowanie krwi do wydania, jej badanie i dystrybucję. Sama krew natomiast jest przekazywana wszystkim szpitalom w województwie świętokrzyskim nieodpłatnie – zawsze to podkreślam, ze względu na wiele nieodmówień i nieporozumień.

*Obecnie w województwie świętokrzyskim realizowana jest akcja „Krew darem życia”. Jakie były jej początki?*

– Wszystko zaczęło się w roku 1999 w Łagowie. Na pomysł zorganizowania akcji wpadł ks. kan. Franciszek Grela, proboszcz Łagowa, cudowny człowiek, który oddał w życiu już 93 litry krwi. Jak wiele to jest, można sobie uświadomić, jeśli przypomniemy, że w organizmie dorosłego człowieka znajduje się ok. 5 litrów krwi...

Ale wróćmy do akcji. Krew oddało wtedy 59 osób i to było dla nas odkrycie kopernikańskie, bo okazało się, że bardzo chętnie pomaga nie tylko młodzież, ale wszyscy mieszkańcy gminy. Postanowiliśmy, że skoro idzie tak dobrze, akcja będzie kontynuowana. Naturalnie inicjatywa „Krew darem życia” odbywa się w innych gminach województwa. Każdego roku wysyłamy stosowne pisma do wszystkich gmin, prosząc o włączenie się do akcji. Nie każdy samorząd odpowiada pozytywnie, jednak liczba jednostek włączających się do akcji sukcesywnie wzrasta. I to nas cieszy.

Od sześciu lat prowadzimy też konkurs „Gmina najofiarniejsza w regionie”, mający na celu dodatkowe zmobilizowanie ludzi do oddawania krwi. W rywalizacji tej zdecydowanie przoduje gmina Stawczyn, natomiast Łagów – podkreślam raz jeszcze, głównie dzięki zaangażowaniu pro-



boszcza – niezmiennie plasuje się w pierwszej trójce.

*W szpitalach dramatycznie brakuje krwi. Z czego wynika ten problem, skoro coraz więcej gmin włącza się do akcji?*

– Tego tak naprawdę nie wie nikt. Myślę, że rolę odgrywa po prostu pora roku. Podczas wakacji jest znacznie więcej różnego rodzaju wypadków, nie tylko drogowych, dlatego szpitale potrzebują dwa razy tyle krwi niż w zimie. Aby wyrównać ten brak, akcję prowadzimy na wakacjach. To jedna kwestia. Druga dotyczy już zagadnień szczegółowych. Brakuje nam rzadko spotykanych grup, na przykład grupy AB Rh-, której w polskiej populacji występuje tylko 3 proc. Jeżeli zatem trafia się nam taki dawca rodzynek, jesteśmy podwójnie zadowoleni. Najwięcej Polaków bowiem ma grupę A Rh+. Na szczęście wojewódzkie centra krwiodawstwa ściśle ze sobą współpracują. Wymieniamy się krwią w razie potrzeby i to jest bardzo dobrze skoordynowane. Chcę powiedzieć, że centra dysponują tzw. żelazną rezerwą, pozwalającą ratować ludzkie życie w razie nagłych wypadków.

*Organizujecie w terenie liczne akcje pobierania krwi. Przychodzą ludzie przyprowadzając bank przed ewentualnym wirusem.*

– Praktycznie do zera wykluczamy możliwość zakażenia potencjalnego bior-

**Jerzy Stalmasiński** (stoi z lewej) i ks. kan. Franciszek Grela, proboszcz parafii Łagów, podczas Dni Krwiodawstwa w Łagowie, 17 lipca br.

cy. Zanim krew zostanie wydana, zanim uzyska atest kwalifikujący, próbki krwi, przechowywane w magazynie karencyjnym, trafiają do pracowni wirusologicznej, gdzie odbywa się badanie wstępne. Nazywamy to przesiewem. Ponadto wykonujemy badania na poziomie molekularnym, które absolutnie wykluczają możliwość zakażenia znanymi wirusami, takimi jak żółtaczką typu A, B, C czy HIV.

*Ile krwi rocznie pozyskujecie w województwie świętokrzyskim?*

– Około 11, 5 tysiąca litrów. To praktycznie zaspokaja potrzeby województwa. Apele, o których mówiłem, pojawiają się głównie na wakacjach. Obecny 2005 rok jest szczególnie pechowy, bo ów dramatyczny brak krwi występuje od kwietnia. Po prostu więcej jest wypadków.

*Jeżeli wojewódzkie centra krwiodawstwa współpracują ze sobą, tzn. że krew niejako krąży po Polsce. Czy dystrybuowana jest również za granicę?*

– Nie, nie ma nawet takiej możliwości ze względu na przepisy poszczególnych krajów. Polska również nie przyjmuje krwi od innych państw. I fakt, że Europa się zjednoczyła nie zmienił przepisów w tym względzie. Krew polska trafia tylko do Polaków. ■

Komentarz tygodnia

# Lista obecności

Dzięki materiałom, które wpłynęły na konkurs pt. „Mój Sierpień 1980”, przypomniałem sobie wielu wspaniałych działaczy „Solidarności”. Czytając wspomnienia, fragmenty dokumentów, grypsy internowanych, poczułem znowu niepowtarzalną atmosferę tamtego czasu. Bo ona wciąż pozostaje w nas, choć przez 25 lat zatęchła w pamięci pewne szczegóły, obrazy straciły ostrość, a ówczesne opinie – często bardzo radykalne – przefiltrowały krytyczne analizy historyków. Kto jednak nie przeżył „karnawału wolności” z lat 1980–1981, a później stanu wojennego i okresu długiej agonii realnego socjalizmu, ten nie potrafi zrozumieć wielkiego fenomenu „Solidarności”.

Sprawdzam „listę obecności” i widzę, że część dawnych działaczy już nie żyje. Inni stracili po 1989 r. serce do roboty związkowej i swoją aktywność przenieśli do pracy parlamentarnej lub samorządowej. Część mieszka od lat za granicą lub wycofała się z życia publicznego. Z pierwszego składu Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska żaden z jego członków nie piastuje już znaczącej roli w związku. Tak zresztą jak zdecydowana większość działaczy solidarnościowego podziemia i tych, którzy w okresie Okrągłego Stołu zabrali się za odbudowywanie rozbitych struktur związku w naszym regionie.

W Stalowej Woli wciąż pierwszorzędną postacią jest długoletnia radna miejska Maria Rehorowska. Poseł „Solidarności” z lat 1989–1993, Kazimierz Rostek, próbował swoich sił najpierw w SKL, a później w PO, teraz przeszedł na polityczną emeryturę. Mieczysław Kuryłowicz, żołnierz AK i powstaniec warszawski, o którego życiu do dzisiaj krążą pasjonujące opowieści, zmarł w 1986 roku.

Pierwszy przewodniczący Zarządu Regionu „S” Ziemia Sandomierska, Stanisław Krupka, dzisiaj jest pracownikiem admini-

stracyjnym Wydziału Zamiejscowego KUL w Stalowej Woli i działaczem katolickim. Czesław Garbacz z HSW, który na początku 1989 r. podjął się misji tworzenia regionalnych struktur „Solidarności”, zmarł w 2003 r. Jesienią 1989 r. nie stanął do wyborów podczas II Walnego Zjazdu Delegatów Regionu. Rodzima Komisja Zakładowa nie potwierdziła jego mandatu delegata z powodu wewnętrznej walki o związkową władzę w tym największym zakładzie naszego regionu. Dla wielu z nas był to skandal...

Jego następcą, Eugeniusz Kielek, zrezygnował z funkcji przewodniczącego ZR po wyborach do Sejmu w 1991 r., a później wycofał się z życia publicznego, po ujawnieniu przez ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza, w czerwcu 1992 r., materiałów archiwalnych SB. W regionalnej centrali pozostaje – nieprzerwanie od 1991 r. – znacznie młodszy od nich Andrzej Kaczmarek.

W Hucie Stalowa Wola wspomina się wciąż Janusza Kotulskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej w 1981 r., a także Wiesława Wojtasa, lidera solidarnościowego podziemia



**PIOTR NIEMIEC**

autor jest redaktorem naczelnym „Tygodnika Nadwiślańskiego”

w HSW. Pierwszy jest na emeryturze, a drugi – po zakończeniu pracy w Regionalnym Komitecie Obywatelskim – zajął się prowadzeniem własnej firmy. Młodszy związkowcy pamiętają czas przewodniczącego Andrzeja Gargasia, który próbował w latach 90. ocalić HSW przed losem, jaki dzisiaj dotknął ten wielki niegdyś zakład. To w okresie jego związkowego przywództwa Komisja Zakładowa „S” w HSW liczyła ponad pięć tysięcy członków.

Trzeba wspomnieć o Kazimierzu Pawliku, szefie „S” w Kopalniach i Zakładach Przetwórczych Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu. Zmarł nagle w 1991 roku, kiedy jego przedsiębiorstwo popadło w tarapaty finansowe, a pracownikom zagroziło zwolnienia grupowe.

Janusz Kotulski z HSW, zapytany w 20. rocznicę powstania „Solidarności”, jak pamięta pierwszy okres budowania związku, odpowiedział: „To był najpiękniejszy okres mojego życia. Od czerwca 1981 r. zaczynałem pracę o 7 rano, a wychodziłem z

huty o 21. I byłem usatysfakcjonowany – mogłem podać rękę każdemu robotnikowi, mogłem pomóc ludziom w wielu sprawach. Po latach wiem, że tamten entuzjazm już nie wróci”.

Maria Rehorowska – nauczycielka, działaczka związkowa i społeczna ze Stalowej Woli – napisała piętnaście lat temu: „Będąc córką legionisty, który brał czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej, widziałam w powstaniu »Solidarności« drugi »Cud nad Wisłą«. Pierwszy powstrzymał pochód bolszewizmu przez Polskę ku zachodniej Europie, ten drugi zadał ciężki cios komunizmowi w Polsce i na świecie”.

W 10. rocznicę powstania „Solidarności”, w rozmowie z dziennikarzem „Tygodnika Nadwiślańskiego”, Kazimierz Pawlik z KiZPS „Siarkopol” stwierdził: „W 1982 roku zacząłem budować dom. Tę budowę zakończyłem. Teraz trzeba przeznaczyć wszystkie siły na kontynuowanie budowy domu większego. Dla nas wszystkich. To znacznie trudniejsze. Tym bardziej że przerzedziły się nasze szeregi, że ludziom trudniej uwierzyć, że nam się uda...”.

Czy młode pokolenie będzie umiało docenić wielką pracę ludzi „Solidarności”? ■

**Stalowa Wola 1981 r.**  
**Janusz Kotulski**  
**z HSW w rozmowie**  
**z przewodniczącym**  
**„Solidarności”**  
**Lechem Wałęsą**



ARCHIWUM PIOTRA NIEMIECA

## PANORAMA PARAFII

pw. św. Stanisława BM w Osieku

## Skarb miasteczka

Obecny stan materialny parafii – zdaniem tutejszych duszpasterzy – bez wątplenia świadczy o zaangażowaniu wiernych w budowanie nowego oblicza wspólnoty.

Ksiądz Henryk Podgórski, pracujący w Osieku już 13 lat, podjął się w przeciągu tego okresu wielu prac remontowych, których nie sposób nawet wymienić w krótkim artykule. Dzięki temu świątynia parafialna to dziś prawdziwy skarb historyczno-zabytkowy miasteczka. Dla wierzących zaś dom Boży i dom modlitwy.

Z najważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych wykonano pokrycie północno-zachodniej części kościoła parafialnego w Osieku blachą ocynkowaną. Wyremontowano dzwonnice i zainstalowano elektromagnetyczny napęd dzwonów. Przebudowano i odnowiono budynki go-

**Organy w kościele parafialnym po generalnej renowacji prezentują się okazale**

spodarcze, a także wyremontowano plebanię. Pomalowano wnętrze i elewację świątyni, dokonano restauracji wszystkich ołtarzy, feretronów, ambony, chrzcielnicy i chóru. Uporządkowano cmentarz, a dawny magazyn zamieniono na kaplicę przedpogrzebową.

Największym przedsięwzięciem był jednak remont kapitalny i konserwacja drewnianego stropu oraz więźby dachowej kościoła. Zrekonstruowano również więźbę kościelną i w całości pokryto ją blachą miedzianą. Ponadto wymieniono nagłośnienie i instalację elektryczną, założono też instalację odgromową. Wokół świątyni parafialnej w Osieku położono 640 metrów kwadratowych kostki brukowej. Odnowiono zabrytkową, liczącą 100 lat, figurę Matki Bożej na wysokim cokole, usytuowaną nieopodal wejścia głównego do świątyni.

Zakres inwestycji para-



ZDJĘCIA: MARIUSZ BOBULA

fialnych nie dotyczył tylko Osieka. Parafia posiada bowiem dwa kościoły filialne w Pliskowoli i Długołęce. Budowa tego ostatniego kościoła (na zdjęciu) zakończyła się w roku 2001. Kościół jest murowany i duży, może pomieścić do 600 osób.

\*\*\*

Parafia w Osieku ma wielowiekową tradycję. Została erygowana około roku 1278. Prawdopodobnie pierwszy kościół w tej miejscowości wybudowali jeszcze ojcowie benedyktyni świętokrzyscy w XI wieku. Obecny murowany kościół parafialny w Osieku pochodzi z roku 1852. Był on przebudowany w latach 1896–97.

MARIUSZ BOBULA



KS. KAN. HENRYK PODGÓRSKI

urodził się w 1944 roku w Radwanowie (diecezja radomska), święcenia kapłańskie przyjął 1968 roku. Proboszczem w Osieku jest od 1991 r.

**Kościół filialny w Długołęce – jedna z dwóch, obok Pliskowoli, świątyni filialnych parafii**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Ludzie są przywiązani do kościoła i angażują się w życie liturgiczne. Pobożność w naszej parafii określiłbym mianem tradycyjnej. Dużym zainteresowaniem zawsze cieszą się rekolekcje, podczas których liczna rzesza wiernych przystępuje do sakramentu pokuty. Tradycją stały się na przykład pielgrzymki do Częstochowy. Ludzie jeżdżą na Jasną Górę, by szukać pocieszenia u Maryi w najtrudniejszych dla nich sprawach. I właśnie ta wiara budzi uznanie. W ciągu roku na Msze św. uczęszcza ok. 40 proc. parafian. Zawsze mamy taki niedosyt, bo chcielibyśmy, aby wszyscy przychodzili na Eucharystię – źródło religijnego życia. Nas, duszpasterzy, cieszy natomiast fakt, że młodzież jest na ogół dobra, a lekcje religii prowadzimy w miłej i serdecznej atmosferze.

Parafianie ponadto charakteryzują się tym, że są bardzo pracowici. Można z nimi wiele zrobić. Remonty kościoła, jakie od lat prowadzimy z pozytywnym skutkiem, są tego najlepszym potwierdzeniem.

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele i święta w kościele parafialnym w Osieku: 7.30, 10.00, 12.00, 18.00
- W dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00
- Odpusty: św. Stanisława BM (8 maja) i Matki Bożej Różańcowej (1 niedziela października)



GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Staromiejska 11, 27-600 Sandomierz  
tel. (15) 832 76 60, faks 832 76 61

Redagują: ks. Roman Bogusław Sieroń – dyrektor oddziału,  
Mariusz Bobula, Marta Woynarowska